

Izrael Cenzuruje zakres szkód spowodowanych przez irańskie uderzenie rakietowe z 1 października



Według Middle East Eye (MEE), Izrael ukrywa rozmiar szkód spowodowanych przez irański atak rakietowy z 1 października.

Teheran wystrzelił fale pocisków balistycznych na kraj zamieszany przez większość żydowską 1 października. Miało to być rzekomo zemstą za zabicie przywódcy Hezbollahu Hassana Nasrallaha i Abbasa Nilforoushana, wysokiego rangą dowódcy irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji (IRGC), podczas bombardowania przeprowadzonego 27 września przez Siły Obronne Izraela (IDF) w Libanie. Atak miał również na celu pomszczenie zabójstwa lidera Hamasu Ismaila Haniyeha w lipcu.

Nagrania, które krążyły w mediach społecznościowych, pokazywały wiele pocisków trafiających w swoje cele, lądujących na izraelskiej ziemi i eksplodujących bez przechwycenia przez izraelski system obrony powietrznej Iron Dome. Jeden z pocisków trafił w pobliżu szkoły w mieście Gadera, a zdjęcia z miejsca zdarzenia pokazują ogromny krater w ziemi i poważne uszkodzenia strukturalne pobliskich budynków. Uderzenie rakiety spowodowało dwie osoby ranne w Izraelu, podczas gdy jeden Palestyńczyk zginął od odłamków w mieście Jerycho na okupowanym Zachodnim Brzegu.

Jednak gdy tylko relacje o zniszczeniach po ataku pojawiły się w mediach społecznościowych, Tel Awiw zamknął kilka stref wojskowych i zakazał publikacji raportów o tym, gdzie pociski uderzyły w ziemię. Według MEE, „cenzura ze strony Izraela utrudniła ocenę pełnych szkód spowodowanych przez irańskie ataki, a zarówno USA, jak i Izrael wysyłały mieszane komunikaty dotyczące rozmiaru i wpływu ataku Teheranu”.

Wall Street Journal (WSJ) poinformował 2 października, że atak spowodował niewielkie uszkodzenia baz wojskowych, zgodnie ze wstępną oceną Izraela. Uderzenie podobno trafiło w bazę lotniczą Nevatim na pustyni Negev, gdzie Izrael umieścił kilka myśliwców F-35.

Jednak IDF odmówiły podzielenia się z WSJ faktycznym zakresem uszkodzeń bazy lotniczej. Według izraelskich wojskowych, „nie chcieli oni przekazywać Iranowi informacji”, które mogłyby pomóc Islamskiej Republice zrozumieć, jak duże szkody spowodował ich atak.

Iran twierdzi, że 90% jego rakiet trafia w Izrael

„Izraelska cenzura ataku Iranu nie jest niczym nowym, a rząd Izraela zaostrzył cenzurę podczas trwającej wojny w Strefie Gazy, która rozpoczęła się w październiku 2023 r. po atakach Hamasu na południowy Izrael” – kontynuuje MEE.

MEE zacytowało również raport magazynu +972, który wykazał, że IDF zakazały publikacji 613 artykułów przez izraelskie media w zeszłym roku – co jest rekordową liczbą dla magazynu. Dodatkowe 2 703 artykuły zostały również zredagowane w zeszłym roku, co stanowi najwyższą liczbę redakcji od 2014 roku. Lewicowy magazyn rozpoczął śledzenie izraelskiej cenzury wojskowej w 2011 roku.

Pomimo wysiłków cenzury ze strony Izraela, Iran podkreślił, że

jego atak rakietowy zakończył się sukcesem. IRGC stwierdziło w oświadczeniu wyemitowanym przez państwową telewizję, że 90 procent pocisków wystrzelonych 1 października z powodzeniem trafiło w swoje cele.

Tymczasem Izrael poinformował, że IDF i koalicja sojuszników – w tym USA i Wielka Brytania – przechwyciły większość pocisków. Kilka pocisków znajdowało się również w pobliżu Morza Martwego, w pobliżu izraelskich obiektów nuklearnych. W raporcie WSJ stwierdzono jednak, że nie jest jasne, czy zostały one przechwycone przez USA czy Izrael.

Doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA Jake Sullivan powiedział dziennikarzom 1 października, że choć „nieskuteczny”, atak był znaczącą eskalacją ze strony Teheranu.

„Krótko mówiąc, w oparciu o to, co wiemy w tym momencie, wydaje się, że ten atak został pokonany i nieskuteczny” – powiedział. „Słowo 'mgła wojny' zostało wymyślone dla takiej sytuacji. To jest płynna sytuacja”.